

## **O dziadku, jego kapeli i o pierwszej trąbce.**

*(Był pan na zabawach, gdzie dziadek grał z kapelą?)* Nie, ale z nim grałem w domu. On na skrzypcach, ja na trąbce, nie. A, weź tam - dziadek mówi, bo ja się jeszcze na trąbce uczyłem - weź - no dobra, jedziemy. No to grałem razem z nim. Dziadek fajkę kurzył a ja grałem razem z nim. A co tam, i tak się zaczęło. *(Wie pan z kim dziadek w kapeli grał?)* Tam tego, nie mogę powiedzieć, bo wiem, że tam był taki Domański, to w Piekło było. On miał taki zespół też taki... kolegów. Bo to kolegów, bardziej rodzinne to nie, ale kolegów. Dwóch czy trzech ich tam było, nie. *(A jakie tam były instrumenty? Dziadek na skrzypcach?)* Przeważnie tam harmoszkę mieli, te, te przeważnie byli te, bandonie, te guzikowe, fagatowki, bandonie właśnie. No i tam jeszcze miał dwóch jeszcze, tego, skrzypce, bębenek, tego. Jechali, a co tam. Wesoło! *(A mały bębenek też był?)* Też był. Różne mieli tam, a co.

*(Co się stało z tymi instrumentami? Po dziadku skrypcy?)* Bo ja nawet nie wiem, to chyba mu je wujek wziął, bo to syn, nie. I chyba miał tu w domu, ale łe, poszło, już nie ma nikogo. Wujek już nie żyje. To tam powydawał może komuś.

No ja tam, mówiąc szczerze, to też nie miałem miałem już po ojcu. Bo ten kornet, myśmy grali gdzieś czy na zabawie to było, czy na weselu, to ukradli po prostu. Dziadek to strasznie przeżywał. No ale co zrobić.

Kiedyś to było tak na weselu, że w jednym domu tu żeśmy jedli, tego, nie. A w drugim było tańczone. I tam zostawało wszystko w tym czasie.

Ja to potem już sobie kupiłem sam. Wtedy grałem, to sobie kupiłem sam. Pamiętam moje pierwsze wesele, drugie, trzecie, wtedy już oszczędzałem na trąbkę nową. Pojechałem, pamiętam, do Sopot bo specjalny sklep tam był, wybrałem sobie Betwarda. Pierwsza tam moja była. Trąbka, to już sam zapracowałem, zarobiłem i sam kupiłem.